PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, wtorek 6 października 1931 r. Nr. 229

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 6.X, w koresp. z Katowic pisze o pracy Związku Polaków w Niemczech (Polenbund), który odbył zjazd walny.

Dziennik podnosi, że Związek Polaków stara się wykorzystać wpływ polskiego duchowieństwa na ludność katolicką. Rząd pruski nie będzie mógł zapobiec takiej działalności ze względu na obowiązujący go konkordat. Polska posiada inaczej ujęty konkordat z Watykanem i może wpływać na usuwanie niepożądanych proboszczów.

Vossische Ztg. 5.X, w koresp. z Nowego Jorku pisze, że mechanizm polityczny w Waszyngtonie znajduje się w stanie największego napięcia. Prezydent Hoover przerwał swój odpoczynek. Na czoło wysuwają się przygotowania do wizyty Lavala. Hoover będzie się starał na konferencji z Lavalem dojść do pozytywnych wyników w sprawie konferencji rozbrojeniowej. Hoover będzie musiał także omówić z Lavalem sprawę polsko - niemiecką i w związku z tem należy przypomnieć, że Laval oświadczył w Paryżu Stimsonowi, iż w tej sprawie „wcale nie należy być małodusznym". W każdym razie Stimson w Paryżu przyszedł do przekonania, iż wytoczenie sprawy polskiego Pomorza jest konieczne w celu stworzenia warunków dla ostatecznego odprężenia w polityce europejskiej. Laval zdaje się zaznaczył Stimsonowi, iż Francja musiałaby otrzymać dla swojego bezpieczeństwa traktatową gwarancję od Ameryki za koncesje na wschodzie.

Dalej dziennik podnosi, że pomimo urzędowego zaprzeczenia utrzymuje się tutaj pogłoska, iż z premjerem Lavalem przybędzie także kanclerz Brüning. Wiele uwagi poświęca się tutaj opowiedzeniu się sen. Boraha za rewizją traktatu wersalskiego, przyczem sprawa zniesienia polskiego „korytarza" musiałaby być tem objęta.

Dziennik zaznacza od siebie, że koła polskie w Berlinie były powyższemi wiadomościami poruszone i zaskoczone. Dotychczas tego przedmiotu nigdy nie dotykano w naradach dyplomatycznych a teraz nie ulega wątpliwości, iż Hoover i Laval będą omawiać oprócz rozbrojenia i odszkodowań także sprawę odprężenia w Europie wschodniej.

Vossische Ztg. 1.X, w koresp. z Warszawy omawia obszernie stanowisko Polski wobec rokowań francusko-niemieckich i podnosi, że w opinji polskiej nastąpiła zmiana; zaczęła ona okazywać zdenerwowanie gdy Francja rozpoczęła narady z obu wielkimi sąsiadami Polski: Niemcami i Rosją. Polska po pewnem początkowem wahaniu przyłączyła się do rokowań francuskich o pakt nieagresji z Rosją. Marsz. Piłsudski jednak, który prowadzi polską politykę, nie oddawał się złudzeniom co do paktu nieagresji z Rosją, albowiem nie zawarłby go, gdyby miał pominąć Rumunję i państwa bałtyckie. Marszałek niewątpliwie dostrzegł też, że pakt nieagresji z Rosją musiałby zmniejszyć znaczenie traktatu przymierza polsko-francuskiego. Widocznie jednak trudności rokowań z Sowietami i stanowisko Polski skłoniły Francję do zapoczątkowana współpracy gospodarczej z Niemcami, aby także w stosunku do Rosji przejść na platformę gospodarczą. Z tego powodu w Warszawie nastąpiło rozczarowanie. Polska ujrzała się na drodze do odosobnienia. Spostrzegli się Polacy, że porozumienie polsko - niemieckie jest nieodłącznym warunkiem gospodarczej współpracy między zachodnim kapitałem a nieznanym wschodem. Dziennik zapytuje, czy rząd niemiecki wykorzysta tę sposobność, aby wypowiedzieć się w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego z Polską. Nie potrzeba dowodzić, jak bardzo przyjęcie tego traktatu ułatwiłoby współpracę z Francją i rozszerzyłoby swobodę działania dla współpracy niemiecko - rosyjskiej.

Deutsche Allg. Ztg. 6.X, w koresp. z Medjolanu pisze, że d. 5 b. m. sekretarz Stanu Stimson, potwierdził, iż zaprosił sen. Morrow do Waszyngtonu celem omówienia z nim położenia europejskiego, w tem również — sprawy polskiego Pomorza. Stimson natomiast zaprzeczył, jakoby został sformułowany pakt konsultatywny. W Waszyngtonie nadal kursują pogłoski, że Hoover zastanawia się nad planem poprawy międzynarodowych kredytów i w styczniu zamierza utworzyć rząd koalicyjny z udziałem demokratów Boraha i Owen - Younga. Nie udało się jednak otrzymać potwierdzenia tych wiadomości.

L'Ere Nouvelle 2.X, zamieszcza z pełnemi zastrzeżeniami redakcji list Rechberga o warunkach porozumienia francusko - niemieckiego. A. Rechberg twierdzi, że nie można dojść do porozumienia, jeżeli jedna ze stron ma na ciele żywą ranę, zadaną jej przez drugą stronę. Raną tą na niemieckiem ciele jest Gdańsk i „korytarz", które musiałyby być zwrócone Niemcom pod warunkiem jednak, żeby nie stała się krywda polskiemu handlowi. Wtedy możnaby gwarantować granice Polski. Gdyby takie porozumienie doszło do skutku, to można byłoby, zdaniem Rechberga, być spokojnym o przyszłość wszystkich trzech narodów, gdyż zapanowałoby wzajemne zaufanie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWA MNIEJSZOŚCI.

The Manchester Guardian 3.X, zamieszcza treść przemówienia członka partji pracy, Rhys Davies'a o jego wrażeniach z Polski p. t. „Niebezpieczeństwo w Galicji Wschodniej. Niedotrzymana obietnica w stosunku do Ukraińców". Davies oświadczył, że o ile Liga Narodów, czy też inna autorytatywna instancja międzynarodowa nie zajmie się sprawą przyznania autonomji 4.000.000 Ukraińców, będących pod panowaniem polskiem, nikt nie jest w stanie przewidzieć, co się stanie z pokojem w tej części Europy. W Małopolsce Wschodniej istnieją wszystkie elementy poważnego konfliktu. Davies przyznaje, że Ukraińcy, mieszkający w Polsce, pomimo swych cierpień nie pragną być „zsowietyzowani". Uważa on, że gdyby mogli oni uzyskać autonomję, czuliby się szczęśliwsi pod panowaniem Polski, niż Moskwy.

Mocarstwa Sprzymierzone i rząd polski definitywnie obiecali Ukraińcom autonomję i Davies nie zna żadnych powodów, dlaczego nie miałaby ona być przyznana. Polacy obawiają się, by kultura ukraińska nie obaliła ich rządów, jednakże czescy mężowie stanu rozwiązali podobny problemat, przyznając 1.000.000 Ukraińców, w granicach swej republiki prawo do uniwersytetu i innych kulturalnych instytucyj. Nie należy jednak — według opinji Davies'a— czynić rząd polski wyłącznie odpowiedzialnym za stosunki panujące w Małopolsce Wschodniej. Grecko-katolicki kościół oraz rzymsko - katolicki znajdują się w cichym konflikcie co do najważniejszych spraw. Nie jest rzeczą sprawiedliwą winić rządy za trudności, powstałe na tle anatagonizmów religijnych.

Davies oświadczył, że on i pastor Barr starali się obydwaj usunąć przyczyny tragicznego konfliktu. Może on dzisiaj stwierdzić, iż posunięto sprawę naprzód, gdyż nie jest ona traktowana jedynie w płaszczyźnie propagandowej.

Davies zwraca się do polskich mężów stanu z apelem o przyznanie mniejszości ukraińskiej obiecanych jej praw. Nie wpłynie to na zmniejszenie się lojalności Ukraińców wobec rządów polskich. Przez odpowiednie postępowanie w stosunku do Ukraińców rząd polski zwiększy swój prestige na całym świecie.

Deutsche Allg. Ztg. 6.X, w koresp. z Warszawy pisze, że na plenarnem posiedzeniu Sejmu poseł białoruski Jeremicz i ukraiński Baran uskarżali się na położenie mniejszości narodowych w Polsce. Włościanie białoruscy mieli uciekać z Polski do Sowietów z powodu niekorzystnych warunków życia. Poseł Baran zaś twierdził, że przewrót majowy został dokonany w porozumieniu z Anglją. Koresp. zaznacza, iż te oświadczenia wywołały oburzenie obozu rządowego.

Vossische Ztg. 5.X, w koresp. z Warszawy pisze, że kto chce przekonać się, jak bardzo można ograniczyć swoje potrzeby życiowe do istniejących warunków, nie potrzebuje szukać „raju sowieckiego", w którym zmusza się przemocą obywateli do ofiarności, ale wystarczy przyjrzeć się polskim stosunkom. Autor opisuje położenie bezrobotnych w Polsce i ich małe zaopatrzenie, akcję oszczędnościową rządu, czas pracy w niektórych okręgach przemysłowych, oraz upadek instytucyj naukowych, podtrzymywanych przez inteligencję, wreszcie jako przykład rozbicia polskiego życia kulturalnego autor wskazuje na stosunki w teatrach warszawskich.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 3.X, w notatce p. n. „Zasłużona kara", nawiązującej do zamknięcia na Łotwie szkół polskich oraz związków polskich młodzieży, wyraża zadowolenie z tego powodu i pisze w końcu: „Polacy otrzymali zasłużony cios. Należy spodziewać się, że po ciosie tym polscy czciciele ducha imperjalistycznego już nie ockną się. Łotwa umiała pokazać, że nie zniesie u siebie nielojalności i agresywności".

Łotewska Agencja Telegraficzna 5.X, zamieszcza następujący komunikat: „Wbrew doniesieniom prasy polskiej w związku z czasowem zamknięciem zjednoczenia polskiego na Łotwie, ze strony miarodajnej podkreślają z naciskiem, że o jakiemkolwiek prześladowaniu mniejszości polskiej na Łotwie nie może być mowy. Zarządzenia, poczynione przez władze łotewskie, skierowane są jedynie i wyłącznie przeciwko pewnym organizacjom i poszczególnym osobom, których działalność pozostawała do pewnego stopnia w sprzeczności z ustawami, obowiązującemi na Łotwie i którym udowodniono prowadzenie propagandy wrogiej państwu i naruszanie ustaw w walce wyborczej".

POLSKI WĘGIEL. GOSPODARCZA SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. MOCARSTWA A ZSRR.

The Manchester Guardian 3.X, w koresp. z W-wy pisze, że polski przemysł węglowy jest zdecydowany za wszelką cenę zwalczać konkurencję brytyjskich eksporterów węgla.

Autor wskazuje, że handel zagraniczny Polski oraz jej zdolność płatnicza opierają się głównie na eksporcie stali i żelaza z Górnego Śląska do Sowie-

tów, oraz węgla do państw skandynawskich i bałtyckich. Wobec trudności, napotykanych przy dyskontowaniu weksli sowieckich, a co za tem idzie możliwości ostrych ograniczeń w przemyśle górnośląskim, przemysłowcy węglowi nie mają faktycznie innej alternatywy, jak zwalczanie konkurencji brytyjskiej na rynkach zagranicznych. Około 40 proc. całkowitego eksportu węgla polskiego idzie do państw północnych i towarzystwa eksportowe są zdecydowane konkurować z cenami brytyjskiemi, bez względu na to, jak nisko te ostatnie mogą spaść. Akcja taka uważana jest za jeszcze bardziej konieczną, ze względu na decyzję Francji odnośnie do ograniczenia importu węgla i przyznanie Polsce kontyngentu o 50 proc. mniejszego od dotychczasowego. Kwestją jest jak długo Polska będzie mogła zwalczać konkurencję brytyjską. Dużo zależy od zdolności rynku wewnętrznego do subsydjowania na dłuższy okres czasu niekorzystnego eksportu. W każdym razie na przeciąg kilku tygodni polscy eksporterzy wydają się być zdecydowani poświęcić kilka miljonów złotych. Jeżeli, i gdy ciężar stanie się niemożliwy, Polska zapewne zaniecha standartu złota i wówczas, brytyjscy eksporterzy będą mieli duże trudności z zwalczaniu polskiej konkurencji — szczególnie ze względu na to, że eksport węgla odgrywa daleko większe znaczenie w handlu zagranicznym Polski, niż W. Brytanji.

The Daily Telegraph 2.X, z zadowoleniem podkreśla pomyślne wyniki międzynarodowej konferencji węglowej, która odbyła się w Londynie.

Izwiestja 3.X, w dalszym ciągu reagują na pogłoskę o moratorjum płatności zagranicznych ZSRR. Tym razem pismo polemizuje z twierdzeniami prasy niemieckiej, iż rząd sowiecki zamierza znieść standard złotowy i ogłosić moratorjum. Pismo twierdzi, że nie ma potrzeby dementować tego oszczerstwa, lecz należy zwrócić na to uwagę. Rozpowszechnianie bowiem pogłosek o moratorjum ZSRR. jest niejako miernikiem trudności doznawanych przez inspiratorów tego oszczerstwa przeciwsowieckiego. Autor wymienia tu jako przykład koncern Kreugera.

Izwiestja 3.X, w art. wst. p. n. „Funt angielski i przesilenie światowe" piszą, że świat kapitalistyczny nie przeszedł jeszcze nawet pierwszego koła doświadczeń, kóre przeżywa w wyniku katastrofy angielskiej. Obecne wydarzenia w Anglji są symptomatem niebezpiecznego zaostrzenia choroby, która przybiera najrozmaitsze formy. Obecnie jest dopiero początek jesieni. Zbliża się najcięższa zima, jaką kiedykolwiek przeżywała kapitalistyczna Europa i Ameryka. Państwa kapitalistyczne znajdują się w obliczu niebywałych wstrząsów. Światowy kryzys gospodarczy nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa. Nie powiedział swego ostatniego słowa również grabarz burżuazji — proletarjat międzynarodowy.

The Daily Telegraph 3.X, podając wiadomość „Ceske Slovo" o tem, że zostaną wszczęte przez Czechosłowację rokowania z Sowietami w sprawie zawarcia układu handlowego z Sowietami, pisze: Nie będzie uznania Sowietów de jure, wobec tego jednak, że sprawa konsularnego układu będzie rozpatrywana w tym samym czasie, co układ handlowy, dwa te układy będą się równały uznaniu de facto.

La Tribuna 2.X, w art. wst. ostrzega przed teorją, jakoby z obecnego przesilenia gospodarczego mogła świat podnieść zwiększona konsumcja, powstała przez zwiększenie produkcji i dostarczenie w ten sposób pracy bezrobotnym. Włochy pozostają wierne odwiecznej tradycji, że do równowagi gospodarczej jest konieczna oszczędność.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO SESJI GENEWSKIEJ. SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A STANY ZJEDN. A. P.

The Times 2.X, zamieszcza art. wst. o ostatniem zgromadzeniu Ligi Narodów i pisze, że, pominąwszy sprawę Mandżurji, sesje Zgromadzenia oraz prace komisyj wywołały w tym roku mniejsze zainteresowanie niż zwykle, a to ze względu na uwagę, jaką musiały poświęcić poszczególne państwa swoim sprawom wewnętrznym. Jednakże w historji Ligi oraz dla ewolucji polityki świata Zgromadzenie Ligi będzie miało specjalne znaczenie, chociażby ze względu na ściślejszy kontakt rządu Stanów Zjednoczonych z pracami Zgromadzenia.

Charakterystyczną cechą ostatniego Zgromadzenia w zestawieniu z ubiegłemi latami było podporządkowanie problematów politycznych problematom ekonomicznym. Zdaniem autora, europejscy mężowie stanu zbyt długo poświęcali swą uwagę prawie wyłącznie kwestjom politycznym i dopiero, gdy szereg państw stanął w obliczu finansowego i ekonomicznego upadku, zajęli się oni poważnie sprawą zapobieżenia katastrofie.

The Manchester Guardian 3.X, w art. wst. omawiając zaproszenie Lavala do Ameryki, pisze, że wywołało ono obawę w niektórych kołach francuskich, iż Laval może być skuszony do zejścia z prostej i wązkiej drogi francuskiego nacjonalizmu. Omawiając ustosunkowanie się prez. Hoovera do kwestji rozbrojenia, autor wskazuje, że niestety stanowisko Francji wobec konferencji rozbrojeniowej jest ustalone i konsekwentne. Zostało ono określone w przejrzystem i kategorycznem memorandum do Ligi Narodów, złożonem w lipcu. Jest rzeczą wysoce wątpliwą by stanowisko to uległo zmianie przed konferencją. Laval naraziłby się na utratę swego stanowiska, gdyby zgodził się w Ameryce na jakieś koncesje. Autor pisze, że Hoover dozna rozczarowania i nieściśle go informowano, jeżeli dano mu do zrozumienia, iż będzie inaczej.

Izwiestja 3.X, omawiając kompromisową rezolucję, uchwaloną przez plenum Ligi Narodów w sprawie zawieszenia zbrojeń, zaznaczają, że rezolucja ta tylko dlatego została przez Ligę Narodów uchwalona, że nie posiada żadnej treści. Rezolucja nawołuje, aby państwa zaproszone na konferencję rozbrojeniową przy-

gotowały się do tej konferencji przez zawieszenie zbrojeń. Rezolucja wzywa Radę Ligi Narodów, aby zaproponowała wszystkim rządom powstrzymać się od zwiększenia zbrojeń. Oczywiście kompromisowa rezolucja nie posiada żadnego znaczenia obowiązującego i dlatego nie odniesie żadnych konkretnych skutków.

Journal des Débats 5.X, twierdzi, że nie należy być zanadto pewnym powodzenia Lavalla w Ameryce, ponieważ cały szereg kwestyj, które mają być poruszone w rozmowach ministrów, przedstawiają się zupełnie inaczej z punktu widzenia Ameryki, niż ze stanowiska Francji; wskutek tego wspomniane kwestje zawierają pewną dozę fermentu, wrogości i opozycji przeciw Francji na terenie międzynarodowym. Jeżeli francuscy ministrowie wykażą swą ustępliwość, to napewne nikt nie będzie poczuwał się do wdzięczności; jeżeli jednak okażą się oni stanowczymi w obronie tezy francuskiej, to świat ogłosi Francję za tę „parszywą owcę", o którą wszystko się rozbiło. Co gorsze jednak, wtedy stanie się konkretnym faktem koalicja włosko - anglosaska. O tem wszystkiem powinien pamiętać min. Laval, wybierając się w podróż do Ameryki.

Corriere della Sera 30.IX, w art. wst. nazywa wystąpienie min. Grandi'ego w Genewie z propozycją wstrzymania zbrojeń oraz przyjęcie tej propozycji przez Radę Ligi pełnem powodzeniem Włoch. W Genewie — pisze dziennik — zrozumiano teraz, że Włochy występują szczerze, choć przedtem posądzano je, iż mają cele uboczne. Propozycja włoska spowoduje, że poszczególne państwa będą musiały okazać swoje prawdziwe oblicze, choć to nie zobowiązuje jeszcze do rozbrojenia definitywnego, które będzie omawiane dopiero na konferencji rozbrojeniowej. W końcu dziennik atakuje stanowisko Francji, przeciwnej natychmiastowemu zaniechaniu zbrojeń, pisząc m. in.: „Francja uważa, że do zwołania konferencji rozbrojeniowej dotychczasowi przeciwnicy powinni być do tego stopnia nieufni do siebie, że na konferencję muszą stawić się uzbrojeni".

Il Popolo d'Italia 1.X, w art. wst zarzuca Francji, że gromadzą u siebie złoto odosabnia się ze szkodą dla innych państw. Polityka taka utrudnia urzeczywistnienie Paneuropy gospodarczej, nie mniej niż opór przeciw wstrzymaniu zbrojeń. A stanowisko Francji nie daje nadziei, żeby zamierzała od niego odstąpić.

The Times 3.X, omawiając wizytę tureckiego premjera w Grecji wskazuje na zacieśnienie się stosunków pomiędzy Turcją i Grecją. Współpraca ta daje się już odczuć i w międzynarodowej polityce. Współpraca Grecji i Turcji na terenie Ligi Narodów w sprawach dotyczących rozbrojenia oraz federacji europejskiej potwierdza wiadomość, jakoby państwa te miały wkrótce wysunąć żądanie wspólnego i alternatywnego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

Journal des Débats 4.X, w art. P. Bernus'a twierdzi, że syntezą złych tendencyj Niemiec, które spowodowały obecną katastrofalną sytuację gospodarczą i polityczną, jest hitleryzm, skupiający w sobie jednocześnie nacjonalizm i demagogję. Dla zażegnania katastrofy finansowej nie tylko nie zrobiono nic, co świadczyłoby o szczerej woli wysiłku, lecz przeciwnie trzymano się dalej wątpliwych praktyk finansowych i zwracano się do Francji o pomoc. Francja nie powinna zapominać, że Niemcy są beczką bez dna, która z łatwością pochłonąć może wszystkie oszczędności francuskie, nie dając nic w zamian. Nie należy rujnować się dla kraju, który nawet w chwilach ostatecznej biedy, nosi się z zamiarami wywrotowej polityki.

Le Temps 3.X, twierdzi, że w Niemczech socjaldemokraci nie będą mogli nadal popierać obecnego gabinetu ze względu na presję wywieraną przez związki zawodowe. Brüning prawodopodobnie nie znajdzie również poparcia u prawicy, gdyż hitlerowcy pragną obalenia rządu, a Hugenberg dąży sam do władzy w celu narzucenia programu nacjonalistycznego. Jednak dla utworzenia jakiegokolwiekbądź rządu niezbędny jest współudział centrum katolickiego, które nie zechce przesunąć się zbytnio ani ku prawicy, ani ku lewicy. Rozwiązanie Reichstagu byłoby również niebezpieczne ze względu na możliwość zwycięstwa skrajnych stronnictw. Z powyższego wynika, że Niemcy mogą wydostać się z tego impasu jedynie wówczas, jeżeli zdobędą się na ogromny wysiłek woli; to znów możliwe jest wtedy, jeżeli społeczeństwo zda sobie jasno sprawę z sytuacji.

Nieuwe Rotterdamsche Courant 29.IX, w art. wst., omawiającym możliwości unji celnej francusko - niemieckiej, pisze, że aczkolwiek plan taki jest narazie jeszcze bardzo utopijny, nikt jednak nie potrafi przewidzieć jak się w niedługim czasie ukształtuje teren ekonomiczny. Szczególnie Holandja i Belgja nie miałyby w takim razie powodu do uśmiechów. Być może, że urzeczywistnienie podobnego planu okazałoby się dla Europy błogosławieństwem; równie jednak jest możliwe, że byłoby w tym planie więcej powodów do przerażenia się, niż te, które spowodowały oburzenie się Włochów, Polaków i Czechów w związku z projektowaną unją celną niemiecko - austrjacką.

RÓŻNE.

Corriere della Sera 2.X, zamieszcza, artykuł o udziale Włochów w powstaniu 1863 roku; dziennik wyraża się z uznaniem o Polakach.

La Tribuna 3.X, w art. swego koresp. podaje jego wrażenia z Warszawy, utrzymane w tonie dla nas przychylnym.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.